

## Ze stomatologii...



ANDRZEJ CISŁO

Podobnie jak lepiej zapobiegać niż leczyć, tak lepiej wyjaśniać niedomówienia i niejasności, niż gasić wynikłe z nich konflikty. Ta dość oczywista prawda była powodem propozycji, jaką złożyliśmy w maju Wielkopolskiemu Oddziałowi NFZ. Chodziło o przyjęcie jednolitej interpretacji niektórych zapisów ogólnych warunków umów oraz o wynegocjowanie czytelnych, zrozumiałych dla wszystkich i zgodnych z prawem zasad wymierzania kar umownych. Gra była warta świeczki, bowiem ogólne warunki umów (rozporządzenie ministra zdrowia), których zapisy w części dotyczących kar są wyjątkowo nieprecyzyjne, będą obowiązywać do końca 2007 r. Konia z rządem temu, kto np. powie, co dokładnie oznacza *gromadzenie informacji, w tym dokumentacji medycznej, w sposób rażąco naruszający przepisy prawa* (§29). Toż to kolejny pojemny przepis, niewzbudzający w lekarzach poczucia pewności, bezpieczeństwa i nieustanawiający jasnych reguł gry. Ponieważ w myśl tego samego rozporządzenia wymiar kary musi uwzględniać rodzaj i wagę uchybienia (§28), konieczność opracowania i wdrożenia pewnego rodzaju *taryfikatora kar* wydawała nam się oczywista. Kiedy przypomniał nam sobie niedawne dyskusje z WOW na temat *Czy przesłanie sprawozdania ze stanu kolejki jest jeszcze gromadzeniem informacji czy już jej przekazywaniem?*, konieczność poczynienia takich dwustronnych ustaleń wydawała się wręcz palącą.

Dorzuciliśmy do tego kilka nietypowych sytuacji, z jakimi muszą sobie radzić lekarze przy wykonywaniu kontraktu stomatologicznego, i w formie opracowanych propozycji złożyliśmy przedstawicielom funduszu na spotkaniu w izbie 10 maja. Postulat jasnego systemu wymierzania kar był też jednym z postulatów pisma prezesa NRL K. Radziwiłła do prezesa Millera w marcu. Prezes Radziwiłł występował w nim ponadto o zmianę niektórych dotkliwych dla nas regulacji (np. urlopy, nierówność kontraktów), choć zmiany ogólnych warunków umów, wzięwszy pod uwagę rangę przepisu (rozporządzenie), nie znajdują się w gestii prezesa NFZ.

Prezes Miller odpowiedział Naczelnej Izbie Lekarskiej bardzo ogólnikowo, odmawiając w gruncie rzeczy uwzględnienia postulatów. Jak mówi przysłowie *za panią matką pacjent idzie gładko*. Odpowiedź wielkopolskiego oddziału była niemal dokładnie w tym samym duchu. WOW nie widzi konieczności jakichkolwiek ustaleń. Z niektórymi stwierdzeniami i definicjami zawartymi w odpowiedzi trudno się zgodzić. Komisja Stomatologiczna wystosowała do WOW odpowiedź w tej sprawie. Całość propozycji i korespondencji znajduje się na stronie serwisu stomatologicznego witryny internetowej WIL.

Szkoda, że Fundusz okopał się na swojej ulubionej pozycji interpretatora i arbitra wszelkich niejasności. Wielkopolskie propozycje nie wykraczały poza kompetencje oddziału, były spójne i możliwe do negocjacji. Pisząc z żalem *szkoda*,

nie myślę porzucać tego tematu. Jeśli jest katalog uchybień, za które może być nałożona kara, a równocześnie wymiar kary ma odpowiadać randze uchybienia, to albo fundusz ma jakiś system ferowania wysokości kar, którego nie chce pokazać (źle), albo nie opracował takiego i kary mogą być mniej lub bardziej uznaniowe (jeszcze gorzej).



Komisja Europejska zamierza wycofać z obiegu wszelkie produkty medyczne zawierające rtęć. Pół biedy z termometrami i ciśnieniomierzami – zastąpi je elektronika. Wycofanie amalgamatu dentystycznego będzie natomiast nie lada wyzwaniem. Nawiasem mówiąc, takie *doktrynalne* wycofanie amalgamatu (od dziś nikomu i ani jednego wypełnienia) może być *wylaniem dziecka z kąpielą*. Pod względem finansowym dla Funduszu byłoby to wyzwanie takiego wymiaru, że przedstawiciele NFZ nawet nie próbują dywagować, co będzie jeśli...



Na stronie internetowej serwisu stomatologicznego izby prezentujemy ciekawą opinię zespołu radców prawnych NIL, dotyczącą dopuszczalności udzielania odpłatnych świadczeń stomatologicznych przez jednostki mające kontrakt z NFZ. Swego czasu w sprawie było sporo zamieszania, głównie za sprawą artykułu w *Gazecie Lekarskiej*, w którym jeden z prawników udowodnił, że żadna placów-

ka mająca kontrakt z Funduszem nie ma prawa świadczyć usług odpłatnych.

W dniu oddania tego tekstu do druku na stronie internetowej Sejmu RP ukazały się druki poselskie projektów ustaw w sprawie przekazania NFZ pieniędzy na podwyżki. Szczególnie projekt poselski autorstwa posła Sośnierzka wart jest trzymania kciuków. Zakłada on bowiem, iż beneficjentem podwyżek będą wszyscy świadczeniodawcy mający umowę z NFZ. Projekt określa procentowy udział płacy w poszczególnych rodzajach świadczeń (dla stomatologii – 72%) i zakłada że od 1 października NFZ zwiększy kontrakty o 7,5% (a od 1.01.2007 r. o 30%) kwoty będącej iloczynem kwoty ogólnej kontraktu w 2006 r. i owego współczynnika (dla stomatologii 0,72).



10 czerwca Prezydium Okręgowej Rady Lekarskiej wyśtosowało do WOW apel o umożliwienie placówkom, które wyrażą taką wolę, renegocjacji umowy w celu przesunięcia limitów leczenia dorosłych z protetyką do zakresu przeznaczonego na leczenie dzieci i młodzieży.



9 czerwca dwie sąsiadujące ze sobą izby – wielkopolska i dolnośląska zainaugurowały okresowe spotkania w celu wymiany doświadczeń. W Antoninie spotkały się prezydium Okręgowych Rad Lekarskich obu izb. Dużo mówiło się o stomatologii, szczególnie o kształceniu i promocji praktyk indywidualnych oraz grupowych, jako najbardziej optymalnej formy wykonywania profesji przez lekarzy dentystów. Jesteśmy wstępnie umówieni na robocze spotkanie stomatologów WIL i DIL we wrześniu we Wrocławiu.

Po raz kolejny – również w środowisku Dolnego Śląska – wraca postulat zmian w ustawodawstwie, które miałyby umożliwić praktykom zatrudnianie lekarzy (szczególnie na zasadzie mistrz-uczeń), co zniwelowałoby nieuzasadnioną różnicę w wykonywaniu działalności gospodarczej między praktykami a niepublicznymi zakładami opieki zdrowotnej.

To się stanie zaraz. To są plany działań, nad którymi trzeba popracować na wielu frontach i które wymagać będą nie lada dyplomacji.



fol. Krzysztof Połec



Skoro już padło słowo *dyplomacja*, które tak nierozdzielnie kojarzy się z Wersalem, to wspomnę, że uwagę mą przykuł komunikat na stronie internetowej WOW z 5 czerwca, zapraszający samorządowców na spotkanie poświęcone profilaktyce onkologicznej. Zaproszenie zakończone było skrótem R.S.V.P.\* z łączem mailowym i numerem telefonu. Chwilę trwało, zanim ten powiew wytworności i elegancji przedarł się przez me, nawykłe (niestety) do urzędowych zwrotów aksony.

Nie... no kultura pełna, co piszę bez cienia sarkazmu, odnotowując ten zwiastun nienagannych manier. Jako bywający czasem *na salonach Funduszu*, rozważałem przez moment nawet wzięcie *korków* z francuskiego u mojej małej córki. Na początek spróbuję... jak to będzie po francusku? ... *W imieniu Wielkopolskiej Izby Lekarskiej domagam się wzrostu nakładów na leczenie stomatologiczne w planie finansowym na rok 2007.*

Jak myślicie – zadziała?

\*R.S.V.P. – *Répondez s'il vous plaît* – zwrot, którym zapraszający prosi o potwierdzenie przybycia

